

Wilk w Piśmie Świętym

Wilk (hebr. *ze'éb*; gr. *lykos*) od wieków był utożsamiany ze złem, zagrożeniem, niebezpieczeństwem, przebiegłością, ale i odwagą, sprytem czy potęgą. Ten drapieżnik z rodziny psowatych jest jednym z najbardziej popularnych zwierząt drapieżnych odgrywających swoją rolę w legendach, powieściach czy filmach najczęściej przybierając czarny charakter, jak w znanej bajce „Czerwony Kapturek”. Wilka możemy odnaleźć również na kartach Pisma Świętego, gdzie w przeważającej części wskazuje na siłę oraz coś przebiegłego. Najczęściej są to wzmianki negatywne o znaczeniu przenośnym. Zwierzę to występuje zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie choć w niektórych tłumaczeniach jest zastępowane szakalem (BW, BT) lub smokiem (BG).

„BENIAMIN – WILK DRAPIEŻNY”

Wilk jest związany z imionami niektórych biblijnych postaci, jak chociażby z Beniaminem (z hebr. „syn prawicy”). I tu po raz pierwszy pojawia się wzmianka o wilku, choć podejrzewać można, że wilk był stworzony w raju Eden, jak i zabrany przed potopem do Arki Noego. Przy końcu Księgi Rodzaju (49:27) czytamy o błogosławieństwach Jakuba dla swoich synów. O swoim najmłodszym Jakub mówi tak:

Beniamin – wilk drapieżny, rano pożera zdobycz, wieczorem dzieli łup.

Zapewne słowa te miały wskazywać na wojowniczość wywodzącego się od Beniamina plemienia. Pismo Święte opisuje wilka jako zwierzę drapieżne (Ezech. 22:27), dzikie (Sof. 3:3), srogie (Abak. 1:8), które czyni spustoszenie (Jer. 5:6), natomiast prorok Ezechiel charakteryzuje stan wodzów Izraela jakiegoś panował ówczesnie, kiedy to nie żyli z Panem Bogiem, lecz byli *jako wilki rozdzierające zdobycz: rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski* (BT). Pismo Święte w wymienionych powyżej cechach określa wilka jako konsekwentne, choć również niebezpieczne w swym działaniu zwierzę.

Wilcza waleczność w Starym Testamencie najbardziej zauważalna była w Beniaminitach, co potwierdza szereg wersetów, szczególnie tych związanych z ich walkami przeciwko innym narodom. Do takich mężów walecznych zaliczany był drugi sędzia Izraela – Ehud, który w podstępny sposób wszedł do pałacu króla Egłona, a zabijając go mieczem obosiecznym wyratował Izrael z niewoli Moabskiej (Sędz. 3:15-30). W tej samej Księdze mamy również opis innego przykładu potęgi

wojsk Beniaminitów, aczkolwiek postawa tego plemienia była hańbiąca. Księga Sędziów w rozdziałach 19 i 20 opisuje wydarzenie, kiedy to grupa Beniaminitów w sposób bezbożny dopuściła się gwałtu i mordu na nałożnicy pewnego Lewity. Jako całe plemię nie chcieli się podporządkować i oddać złoczyńców w ręce Izraelitów, ale stawili się do walki ze swoim wojskiem, 8-krotnie mniejszym niż izraelskie. W ich armii było siedmiuset wojowników, a *każdy z nich ciskał z procy kamieniem tak celnie, że włos nie chybił* – Sędz. 20:16 (BT). Być może ta zręczna walka na odległość pozwoliła im przez dwa dni pokonywać pozostałe plemiona izraelskie pokazując swoją wilczą drapieżność. Następnego dnia Pan Bóg pomógł Izraelowi pomścić niewiastę, i choć mimo ostatecznej porażki Beniaminitów pod Gibeą, plemię to pokazało siłę w walce, jak i opór w obronie swoich grzesznych współbraci, niczym wataha drapieżnych wilków, która dba o swoich członków rodziny i jest gotowa jej bronić, aż do ostatniej kropli krwi.

Z Księgi Sędziów warto jeszcze odnotować ciekawostkę dotyczącą jednego z książąt midiańskich, schwytanego przez wojsko Gedeona, którego imię było Zeeb, co w tłumaczeniu na język polski oznacza właśnie wilka (Sędz. 7:25). Być może był on człowiekiem potężnym, silnym i bezwzględnym we władaniu i podbijaniu innych narodów jako drapieżny wilk, niemniej jednak nie pomogło mu to w walce przeciwko armii Gedeona, którą prowadził sam Pan Bóg.

Do pokolenia Beniamina, które miało być drapieżne niczym wilk, należał również Kisz „dzielny wojownik” („duży w siłę”, 1 Sam. 9:1 BG), którego synem był Saul – pierwszy król Izraela, a *nie było w całym Izraelu piękniejszego od niego, a o głowę przewyższał cały lud*. O nim samym Pan Bóg powiedział, iż *wybawi mój lud z ręki Filistyńczyków* – 1 Sam. 9:1-2,16. Kiedy jednak Pan Bóg przeniósł łaskę z Saula na Dawida, to właśnie mężowie z plemienia Beniamina oraz Jonatan, syn króla, wspomagali Dawida w walkach, natomiast 1 Księga Kronik 12:2 opisuje, że *uzbrojeni byli w łuki, umieli zarówno z prawej, jak i z lewej ręki miotać kamieniami i strzelać z łuku*. Wojsko Beniaminitów było nie tylko waleczne, ale i potężne, co wyróżniało ich spośród innych armii.

Poza tym, do walecznych potomków Beniamina należeli dzielni dowódcy króla Jehoszafata: Eliada, dowódca dwustutysięcznego wojska uzbrojonego w łuki i tarcze, oraz Jehozabad, a *z nim sto osiemdziesiąt tysięcy gotowych do boju wojowników* – 2 Kron. 17:17-18. Znany mi postaciami z plemienia Beniamina byli również Mordechaj i Estera (Est. 2:5), którzy dzięki Bożej łasce wyra-



towali swój lud przed zagładą perską. Co prawda nie była tu pokazana wilcza drapieżność, a raczej spryt i gorliwość, której błogosławił Pan Bóg.

Z Nowego Testamentu nie sposób pominąć Apostoła Pawła, który będąc z pokolenia Beniamina (Rzym. 11:1, Filip. 3:5) prawdopodobnie odziedziczył swoje pierwotne imię po swoim przodku – królu Saulu. Przed nawróceniem Saul z Tarsu działał w sposób drapieżnego wilka prześladując zbory Pańskie. Był zamieszany w okrutne morderstwo Szczepana, jak czytamy, że *zezwoił na zabicie jego* – Dzieje Ap. 8:1. To właśnie u stóp młodego Saula oprawcy, którzy ukamienowali męczennika Bożego, składali swoje szaty (Dzieje Ap. 7:58). Saul, niczym rozwścieczony wilk, prześladował, rozpraszał (1 Kor. 15:9), *tępił zbór [Pański]; wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i niewiasty i wtrącał do więzień* – Dzieje Ap. 8:3. Z wielką wściekłością, niczym żądny krwi wilk rozszarpujący swoje ofiary, Saul, dysząc jeszcze groźbą i chęcią mordu przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do arcykapłana i prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł, *jeśliby znalazł jakich zwolenników drogi Pańskiej, zarówno mężczyzn jak i kobiety, uwięzić ich i przyprowadzić do Jerozolimy* – Dzieje Ap. 9:1-2. Jest wręcz nie do uwierzenia, że człowiek o tak niebezpiecznym wobec chrześcijan nastawieniu może zmienić się w ich nauczyciela, opiekuna i miłego współbrata. Z chwilą nawrócenia przez Pana Jezusa nazywany już Pawłem, wciąż z silnym temperamentem, ale już w dobrym kierunku, zawzięcie i z poświęceniem walczył o rozwój zborów Pańskich. Od tej chwili apostoł Paweł wykazywał się duchową zaciekleścią wilka, na co wskazują często powtarzane zwroty o duchowym bojowaniu, jak na przykład: *Dobry bóg bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego* – 2 Tym. 4:7-8 (porównaj inne: Dzieje Ap. 20:19,24; 1 Kor. 9:25-26; Rzym. 12:21, 13:12; Filip. 3:14; 1 Tym. 1:18, 6:12; 2 Tym. 2:5). Apostoł Paweł oddany woli Bożej był w stanie cierpieć, a nawet narażać swoje życie, aby tylko móc głosić i bronić Prawdy. To wielki przykład duchowej gorliwości naśladowcy Chrystusa.

FAŁSZYWI PROROCY - WILKI W OWCZEJ SKÓRZE

Nowy Testament nie podaje zbyt wiele informacji o wilku, a wszystkie użyte wzmianki mają wydźwięk bardzo negatywny. Pan Jezus w swoim kazaniu na górze poprzez przykład wilka ostrzega swoich uczniów słowami:

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi!

Słowa Pana Jezusa mają na celu uświadomić o zagrożeniu, które może spotkać Jego naśladowców. Tylko jak zauważyć to zło, skoro nie jest widoczne gołym okiem, a nawet sprawia pozorne wrażenie czegoś miłego i zaufanego, jak w tym przykładzie owcza skóra? Otóż Pan Jezus podpowiada jak można to rozpoznać dodając:

Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo rodzić złych owoców, ani złe drzewo rodzić dobrych owoców – Mat. 7:15-18.

Tak więc każdy chrześcijanin powinien uważnie przyglądać się zachowaniu każdego duchownego nauczyciela i konfrontować je ze Słowem Bożym. Niczym berejczycy, którzy *przyjęli Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają* – Dzieje Ap. 17:10. Powinniśmy wnikliwie badać Pismo Święte, aby w odpowiednim momencie potrafić wykorzystać tę wiedzę w rozpoznaniu zamiarów różnych głosicieli, jak i sprawdzać czy ich uczynki nie odbiegają od ich nauczania, jeśli są w ogóle ze Słowa Bożego.

Evangelista Łukasz dodaje kolejne słowa Pana Jezusa, który sam wysłał swoich uczniów na drogę głoszenia Ewangelii, mówiąc –

Idźcież: Oto ja was posyłam jako baranki wśród wilków – Łuk. 10:3 (BG).

Wskazuje to na to, iż jeśli chcemy być wiernymi naśladowcami, musimy być gotowi podjąć wyzwanie głoszenia wieści, że przybliżyło się Królestwo Niebios (Mat. 10:7), nawet w warunkach niesprzyjających temu poselstwu. Mimo wszystko pamiętajmy, że jest to zażalenie Chrystusowe i nic nie powinno nas w tym wystraszyć, nawet możliwość spotkania przeciwnika o drapieżnym zachowaniu niczym przytoczony wilk. W dalszej części Pan Jezus podpowiada, że owe owce w konfrontacji z wilkami powinny przyjąć strategię roztropnych węży i niewinnych gołębic (Mat. 10:16). To bardzo ważne, aby głosić Prawdę w sposób umiejętny tzn. być stanowczym, ale i niewinnym w swoim działaniu. Spryt i dobre rozeznanie, jak i szczere i czyste zamiary, pomogą nawrócić potrzebujących i ustrzec się przed złymi ludźmi (Mat. 10:17-26). Nawet jeśli natrafimy na kłopoty jako te owce między wilki, Pan Jezus zapewnia nas, iż to Duch Boży będzie mówił za nas, co na pewno wzmocni naszą wiarę i zaufanie do Pana Boga w chwilach próby (Mat. 10:18-20).



JEZUS CHRYSZTUS – PRAWDZIWY PASTERZ

Ewangelista Jan również wspomina o wilku spisując słowa Pana Jezusa o owczarni (Jan 10:11-19). W tej przypowieści pokazano oblicza pasterza oraz najemnika (który nie był pasterzem) opiekujących się stadem owiec. Ta historia opowiada o tym, iż najemca owiec widząc zbliżającego się wilka zostawia owce w obawie o swoje życie, a te zostają rozproszone przez tego drapieżnika. Dobry Pasterz, jakim jest Jezus Chrystus, oddaje swoje życie za owce, którymi się opiekuje. To piękny obraz na to, jakiego Pasterza chcemy się słuchać i któremu zaufać. Tylko Pan Jezus może ochronić nas przed wściekłym wilkiem, dlatego nie pokładajmy nadziei w ludziach, którzy z natury są niedoskonalimi, lecz jedynie w Jezusie Chrystusie. Doceniajmy to, iż dzięki Bożej łasce poznaliśmy naszego Orędownika, który się za nami wstawia przed Ojcem Niebiańskim. Nastrójmy zatem nasze uszy na prawdziwy głos, głos Chrystusa i Jego piękne nauki, wówczas nie zostaniemy wprowadzeni w błąd przez innych – podających się za pasterzy. Tylko z Panem Jezusem będziemy bezpieczni, ponieważ tylko On obroni nas przed złym i nie zostawi samotnych.

„WEJDĄ MIĘDZY WAS WILKI DRAPIEŻNE”

Ostatnią wzmiankę o wilku w Nowym Testamencie znajdujemy w słowach apostoła Pawła do starszych zboru w Efezie (Dzieje Ap. 20:16-38). Apostoł Paweł ostrzega przed nadchodzącym zagrożeniem, które miało spotkać tamtejszy zbor. Słowa, nad którymi zastanowimy się przez chwilę, brzmią: *Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbor Pański nabyty własną jego krwią. Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody, nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą* – Dzieje Ap. 20:28-30. W tym zwrocie apostoł Paweł kieruje uwagę na zagrożenie pochodzące z dwóch stron: samych starszych oraz osób spoza społeczności, opisanych jako wilki okrutne. Apostoł podkreśla ważność panowania nad sobą szczególnie dla starszych zboru, bo tylko wtedy można dobrze prowadzić innych i rozwijać ich duchowość. To bardzo ważne, aby każdy chrześcijanin, a w szczególności ten, który z woli zboru został wybrany na służbę, panował nad swoimi myślami, żył zgodnie z Bożymi Prawdami, aby potrafił poprzez swój rozwój Nowego Stworzenia zadbać o innych, którzy go słuchają. Podczas „nieobecności” pasterza owce potrzebują mieć pewnego rodzaju barana wybranego ze stada, aby był ich wodzem i kierował ich grupą. To też w wielkiej mierze zależy od zboru, kogo obierze na starszych, dlatego tak ważne jest, aby zarówno członkowie zboru, jak i przyszli starsi, podchodzili do tego z modlitwą oraz pokorą, nie szukając

samolubnego zysku czy rodzinnych interesów, ale dobra trzody Pańskiej. Taki starszy musi być również szczery i lojalny wobec wyboru i nie powinien udawać kogoś, kim nie jest, tylko dla pozyskania przychylności. Powinien być również odporny na wpływy diabelskie, świeckie czy egoizm jak i wyćwiczony w wierze, aby nie okazało się, że zacznie mówić przewrotnie, aby pozyskać swoją trzodę nie zważając, że Kościół jest trzodą Pańską.

Innym zagrożeniem, o którym wspomnieliśmy powyżej, są wilki, które w zależności od przekładu określane są jako: drapieżne, gwałtowne, okrutne. Wiadomo, że trzoda nie żyje razem z wilkami, bo czuje się przy nich zagrożona, jednak ze słów Pana Jezusa o wilkach w owczej skórze, które analizowaliśmy wcześniej, możemy się domyślać, że i te wilki wdarły się do stada trzody podstępem. Wilki są chytne i mają na celu schwytanie jak największej ofiar, często nawet ponad ilość, którą mogłyby się posilić, dlatego zaczajają się, aby w dogodnym dla nich czasie przeprowadzić całą watahą atak na trzodę, najlepiej rozszarpując całe stado. Kto oglądał kiedykolwiek filmy przyrodnicze na pewno ma przed oczami obraz rzucających się zza krzaków drapieżnych wilków, które po chwili mają całe pyski czerwone od krwi swoich ofiar. Podobny obraz, aczkolwiek duchowy, możemy wyobrazić sobie w przypadku zaatakowania od środka zboru Pańskiego przez religijne wilki. Wilki te przybierają postać owiec, czyli udają takich, jakimi są członkowie społeczności Chrystusowej. Często wykazują się wielką znajomością Pisma Świętego, dając do zrozumienia, że bardzo dobrze odnajdują się w danej społeczności, pragną się oswoić, pozyskując tym samym nasze zaufanie. Kiedy już wkupią się w łaski i obejmą przy tym powierzone im w Zborze funkcje, zaczynają powoli zmieniać pewne zwyczaje, które były od lat, później wykazują swoją obojętność w stosunku do pewnych Prawd Bożych, aż do momentu, kiedy widzą, że to ten czas, aby podważyć, a nawet nauczać innych doktryn. Aby łatwiej było im więcej namieszać, pozyskują przychylność wielu ważnych dla nas współbraci, pociągając przy tym całe rodziny. Wtedy już nie muszą się aż tak kryć, tylko „rozszarpują” co można. Oczywiście nie powinniśmy myśleć, że każda osoba, która przychodzi z „zewnątrz” jest takim wilkiem, bo przecież wielu Braci i Sióstr przyszło do Prawdy okazując się bardzo wartościowymi współbraćmi, a pewne zmiany, jeśli nie przeczą Bożym Prawdom, czasami są nawet wskazane. Niemniej jednak, aby wyeliminować ryzyko niebezpieczeństwa, powinniśmy przyjąć zasadę apostołską: *Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę* – Dzieje Ap. 20:28, aby dzięki Bożej pomocy potrafić rozpoznać wilka w owczej skórze i samemu nie zbłądzić.



„I BĘDZIE MIESZKAŁ WILK Z BARANKIEM”

Na koniec zastanówmy się nad dwoma wzmiankami o wilku zapisanymi w Proroctwie Izajasza 11:6 oraz 65:25, które mówią, iż pomiędzy wilkiem, a barankiem zapanuje pokój. Pokój między tymi zwierzętami objawi się tym, że razem będą mieszkać, a nawet paść się, co wskazuje przede wszystkim na zmianę wilczego drapiestwa w łagodność, jaka cechuje baranka. Stąd chciałem na koniec naszych rozważań cofnąć się do Starego Testamentu, co jest równocześnie podróżą w przyszłość, ponieważ pokój pomiędzy wilkiem, a barankiem odnosi się do przyszłych, pięknych czasów pokoju. Nikt chyba dziś nie potrafi sobie wyobrazić baranka żyjącego z wilkiem, jak i lamparta z koźlęciem, krowy z niedźwiedzicą czy chociażby lwiatka z cielakiem. Tak samo ciężko byłoby sobie dziś wyobrazić węża odżywiającego się prochem ziemi, zaś lwa sianem, a przy tym wszystkim małe dziecię rządzące tymi dzikimi zwierzętami. Otóż taka harmonia pomiędzy zwierzętami jak i głębszy obraz świata pokoju i dobrej woli, w którym nie będzie można szkodzić, może mieć miejsce jedynie w Królestwie Pokoju Jezusa Chrystusa. Obrazy te są symboliką przyszłego pokoju, który zapanuje za rządów Mesjasza, co daje nadzieję szczególnie wierzącym, że przyjdzie czas, kiedy to, co zepsute, przestanie istnieć, a grzech będzie unicestwiany

sprawiedliwością i miłosierdziem Chrystusowym. Przekleństwo z ziemi po grzechu Adama zostanie zdjęte, a siły natury będą pod kontrolą, jak za czasów doskonałego stanu w raju Eden. Pasący się wilk z barankiem może być również obrazem na ludzi o różnych, często wydających się przeciwnymi, charakterach, którzy będą potrafili żyć w zgodzie obok siebie. W tym przypadku nie powinniśmy się dopatrywać złych zamiarów wilka, jego drapiestwa, przebiegłości czy okrucieństwa, ale nawrócenia na łagodność, dobroć i pokorę, na obraz jego współtowarzysza, jakim będzie baranek. Ta wizja pozwala nam z radością i ogromną nadzieją oczekiwać na Królestwo Chrystusowe, które objawi się pokojem dla całego świata, tak niebiańskiego jak i ziemskiego. I spełnią się prorocze słowa Izajasza:

Albowiem oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę – Izaj. 65:17-18.

Daj Panie Boże, Amen!

Fil Dawid